

Sygn. akt I ACa 1025/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Teresa Rak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **Gminie L.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 marca 2017 r. sygn. akt I C 3232/14

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata M. B. kwotę 3 321 zł, w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Struzik SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 1025/17

UZASADNIENIE

A. G., po ostatecznym ukształtowaniu żądań pozwu, domagała się zasądzenia od Gminy L. kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki przez okres ostatnich 10 lat oraz kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu odszkodowania za obniżenie wartości nieruchomości. Uzasadniając swe żądanie powódka podała, że pozwana Gmina L. bez jej zgody przeprowadziła przez nieruchomość stanowiącą jej własność wodociąg i w tym zakresie

bez tytułu prawnego korzysta z jej nieruchomości, a powódka poniosła szkodę polegającą na obniżeniu wartości nieruchomości.

Pozwana Gmina L. wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że powódka nie udowodniła swego żądania tak co do zasady, jak i co do wysokości, że właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wobec posiadacza służebności przesyłu roszczenie o odszkodowanie z powodu obniżenia wartości nieruchomości na skutek normalnego korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. Nadto strona pozwana zarzuciła, że do 2104 roku powódka nie kwestionowała przebiegu sieci wodociągowej przez jej nieruchomość, co wskazuje na dobrą wiarę pozwanej, nie dochodziła też roszczeń związanych z przebiegiem infrastruktury wodnej przez jej posesję, a do dnia 31 grudnia 2001 r., zgodnie z obowiązującym wówczas prawem, wszelkie roszczenia dotyczące wykonywania i przebiegu infrastruktury wodno-kanalizacyjnej ustalały organy administracji. Pozwana zarzucała też, że jakkolwiek zgoda powódki nie zachowała się, to dla uzyskania pozwolenia na budowę wodociągu musiała uzyskać zgodę właścicieli nieruchomości, przez które wodociąg ten miał przebiegać. Podniosła też zarzut zasiedzenia służebności wskazując, że wodociąg na działce powódki istniał co najmniej od 20 grudnia 1993 roku.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził do strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2017 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.000 zł tytułem części kosztów procesu, odstępując od obciążania powódki kosztami procesu w pozostałej części, odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa, nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 92,66 zł tytułem kosztów sądowych oraz przyznał pełnomocnikowi powódki z urzędu stosowne wynagrodzenie od Skarbu Państwa.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji ustalił następujące fakty:

Powódka A. G. od 1986 r. jest właścicielką nieruchomości składającej się z działki o numerze ew. 130/1 o powierzchni 0,32 ha położonej w miejscowości M., gmina L.. Na działce usytuowany jest dom mieszkalny jednorodzinny oraz budynek gospodarczy. Na terenie nieruchomości po przekazaniu gospodarstwa rolnego mieszkali rodzice powódki. Matka powódki zmarła w 1992 r., ojciec w 2006 r., przy czym od 2003 r. mieszkał u powódki w T..

W latach 1993-1994 przez nieruchomość powódki przeprowadzony został odcinek linii wodociągowej o średnicy 90 mm i długości 66 m. Sieć wodociągowa została posadowiona na nieruchomości powódki w trakcie budowy sieci w M.. Przyłącze wodociągowe doprowadzone zostało również do budynku mieszkalnego powódki. W październiku, następnie listopadzie 1994 r. powódka złożyła pismo do Wójty Gminy L. z żądaniem odszkodowania w kwocie 50 000 zł rekompensującej utraconą wartość działki na skutek wybudowania rurociągu. Podnosiła, że powyższe działanie miało charakter bezprawny i samowolny, a nadto poczyniono szkody w nieruchomości poprzez wjazd ciężkim sprzętem. Podnosiła nadto, iż awaria wodociągu będzie powodowała zalewanie działki. W odpowiedzi na złożone pisma Wójt Gminy L. poinformował powódkę, że wodociąg wykonany został w ramach zapewnienia zaopatrzenia w wodę mieszkańców wsi M. i M.. W wyniku tej inwestycji zapewniono wodę także dla inwestycji powódki, przez co bezpośrednio wzrosła jej wartość. Zgodę dla wykonawcy na wejście na teren posesji wyrazili dorośli domownicy stale tam zamieszkujący.

W okresie zimowym 2005 r. do szło do awarii na przyłączy wodociągowym do budynku, która została usunięta przez pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej w L..

Sąd I instancji ustalił także, opierając się na opinii biegłego, wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres 10 lat na kwotę 8.900 zł, przy czym wskazał, że podstawą ustalenia tego wynagrodzenia jest wartość rynkowa nieruchomości, która wynosi 26,20 zł za 1 m², zaś powierzchnia działki powódki związana z posiadaniem przez stronę pozwaną nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu wynosi 462 m² i stanowi iloczyn długości odcinka wodociągu na nieruchomości powódki tj. 66 m oraz szerokości pasa terenu niezbędnego do obsługi wodociągu tj. 7 m. Opinię biegłego sąd ocenił jako kompetentną, rzeczową, logiczną i spójną, wskazując, że strony nie zgłaszały do niej uwag, a jedynie powódka nie zgadzała się z powierzchnią terenu przyjętą

przez biegłego jako podstawa ustalenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie i z ustaloną ostatecznie wartością tego wynagrodzenia, ale nie zgłosiła merytorycznych zarzutów w tym zakresie.

W swych rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał na bezzasadność stanowiska strony pozwanej, jakoby przysługiwał jej tytuł prawny do posadowienia linii wodociągowej na nieruchomości powódki, gdyż strona pozwana nie wykazała żadnej okoliczności mogącej uzasadniać istnienie takiego tytułu. Sąd stwierdził także, że brak jest podstaw do przyjęcia posiadania w dobrej wierze, gdyż gmina to podmiot w pełni zdający sobie sprawę z konieczności dopełnienia stosownych formalności przed przystąpieniem do budowy, skutecznie można od niej wymagać ustalenia, komu przysługuje tytuł prawny do nieruchomości i uzyskania od właściciela zgody na przeprowadzenie wodociągu, takiej zgody zaś nie było. W rezultacie bezzasadnym okazał się także zarzut zasiedzenia służebności, gdyż nie upłynął wymagany przez prawo okres posiadania. Skoro strona pozwana była posiadaczem służebności w złej wierze, to zgodnie z art. 225 k.c. zobowiązana jest do zapłaty właścicielowi wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości.

Odnosnie żądania zasądzenia odszkodowania za utratę wartości nieruchomości Sąd Okręgowy zaakceptował pogląd, że nie stanowi pogorszenia rzeczy zmniejszenie jej wartości, które podlega kompensacie w ramach wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Wprawdzie wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy nie ma charakteru odszkodowawczego, gdyż jego wysokość nie zależy od tego, czy właściciel poniósł szkodę, to jednak może ono realizować różne cele gospodarcze, w tym również kompensować koszty poniesione przez właściciela i w tym znaczeniu może spełniać cele odszkodowawcze. Uszczerbek właściciela wynikający z wybudowania na nieruchomości i eksploatacji linii przesyłowych, zgodnie z wolą ustawodawcy, jest rekompensowany wynagrodzeniem za ustanowienie służebności przesyłu. Przy tym powódka nie wykazała zakresu uszczerbku, jakiego doznaje w zakresie korzystania z nieruchomości.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd I instancji powołał przepisy art. 100 i art. 102 k.p.c.

Apelacja od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w części oddalającej powództwo. Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik powódki w apelacji zarzucił:

- obrażę art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pełnym przyjęciu opinii biegłego, tj. uznanie jej za kompetentną, rzeczową, logiczną i wzajemnie spójną, przyjęciu jej jako kluczowego dowodu w sprawie i nie zweryfikowanie jej w oparciu o pozostałe przeprowadzone dowody lub poprzez powołanie biegłego do opinii uzupełniającej, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że kwota wskazana w opinii biegłego jest jedyną słuszną w tej sprawie i w konsekwencji oddalenie powództwa w pozostałej części;

- obrażę art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niezawarcie w uzasadnieniu wyroku „wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia dowodów”, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których sąd odmówił mocy dowodowej pozostałym dowodom.

W konkluzji w apelacji wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w części, w której zostało ono przez sąd I instancji oddalone oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Nadto powódka w osobiście sporządzonej apelacji zarzuciła, że zasądzona kwota wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest zbyt niska oraz że bezzasadnie oddalono żądanie zasądzenia odszkodowania za obniżenie wartości nieruchomości. W szczególności powódka zarzucała doprowadzenie przyłącza do budynku mieszkalnego niezgodnie z planem oraz przeprowadzenie przez jej nieruchomość głównego korytarza przesyłowego wbrew planowi, nieuwzględnienie zastosowania stref ochronnych, niewzięcie pod uwagę faktu awarii wodociągu, które miały miejsce w przeszłości oraz oparcie się na opinii biegłego krzywdzącej dla powódki.

Strona pozwana nie odniosła się do apelacji powódki, a jej pełnomocnik nie uczestniczył w rozprawie apelacyjnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą swego orzeczenia.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że podnoszone przez powódkę okoliczności dotyczące niezgodności z planem budowy wodociągu, wadliwości przyłącza do jej własnego budynku oraz szkód wyrządzonych przy usuwaniu awarii wodociągu nie stanowiły podstawy żądań pozwu, a zatem, jako okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia, nie były przedmiotem postępowania dowodowego i nie stały się przedmiotem ustaleń faktycznych (art. 227 k.p.c.). Okoliczności te dla ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości są obojętne. Przedmiotem rozstrzygnięcia sądu I instancji było wyłącznie roszczenie odszkodowawcze powódki wywodzone z faktu uraty wartości nieruchomości będącej wynikiem przeprowadzenia wodociągu, a nie obowiązek naprawienia szkód wyrządzonych przy jego naprawie lub poprzez odłączenie dopływu wody do domu powódki na skutek wadliwego wykonania przyłącza.

Odnosząc się do opinii biegłego powódka zarzuca, że nie uwzględnił on konieczności zachowania stref ochronnych wyłączonych spod zabudowy wskutek wybudowania wodociągu, które, jej zdaniem powinny wynosić po 3 metry po każdej jego stronie. Tymczasem biegły określił łącznie szerokość pasa gruntu, który jest konieczny do eksploatacji i konserwacji wodociągu na 7 metrów, a zatem ponad strefy sugerowane przez powódkę. Powódka kwestionuje też, że biegły wyszacował wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu, zamiast wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz odszkodowania za utratę jej wartości. Taki zarzut w istocie nie powinien być kierowany przeciwko opinii biegłego, gdyż dotyczy on oceny trafności stanowiska sądu, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie powinno odpowiadać wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu oraz że wynagrodzenie to spełnia także rolę odszkodowawczą, gdyż w wyniku ograniczenia korzystania z nieruchomości takim wynagrodzeniem rekompensowanego, nieruchomość nie traci na wartości. Z tym poglądem sądu I instancji powódka nie podjęła polemiki, nie stawiając zarzutu naruszenia prawa materialnego. Zarzut taki nie znalazł się także w apelacji sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika powódki. W tej ostatniej apelacji jej autor kwestionuje wprawdzie ustalenia sądu oparte na opinii biegłego, twierdząc, że sąd powinien oprzeć się także na innych dowodach, jednak dowodów, które mogłyby prowadzić do podważenia tych ustaleń nie wskazuje. Co więcej w toku postępowania przed sądem I instancji powódka nie wykazała żadnej inicjatywy dowodowej w tym kierunku. Po odebraniu od biegłego na rozprawie uzupełniającej opinii ustnej, w której biegły ustosunkował się do podnoszonych zarzutów i odpowiedział na pytania stron, powódka nie wносиła o jakiegokolwiek dalsze uzupełnienie opinii, nie podnosiła zarzutów do niej ani nie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. został sformułowany w sposób niezrozumiały, a uzasadnienie zarzutów apelacji w ogóle do tego zarzutu się nie odnosi. Sądowi Apelacyjnemu nie jest znane pojęcie „podstawy faktycznej rozstrzygnięcia dowodów”. Z uwagi na treść przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny może się jedynie domyślać, że autorowi tego zarzutu chodziło o niewskazanie w uzasadnieniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Brak uzasadnienia tego zarzutu uniemożliwia rzeczową polemikę. Stąd Sąd Apelacyjny jedynie zauważa, że sąd I instancji wskazał fakty przez siebie ustalone i dowody, na których się oparł. W swych rozważaniach przedstawił także wywód, dlaczego uznał za udowodnione takie właśnie fakty. Kwestia odmowy wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonym dowodom nie pojawiła się z tej przyczyny, że dowodów, którym sąd odmówiłby tych cech nie było. Sąd kwestionował jedynie twierdzenia samych stron odnoszące się do faktów, a nie podważał wiarygodności dowodów.

Z powyższych przyczyn apelacja okazała się bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze przyznano od Skarbu Państwa pełnomocnikowi powódki – adwokatowi z urzędu - wynagrodzenie w wysokości wynikającej z przepisu § 8 pkt 6 w

zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Struzik SSA Teresa Rak